



adres

Los Angeles

Fot. Ksero (?)

AK
L-W

++

JUNK Jadwiga
 zam. Nargbska
 ps. „Szarotka”

2178/45K

J. 2178/WSK

SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI

Jank
Jadwiga
sam. Narebska

I./1. Relacja →

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora ✓

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... ✓

IV. Korespondencja ✓

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓ 1

VI. Fotografic: ✓

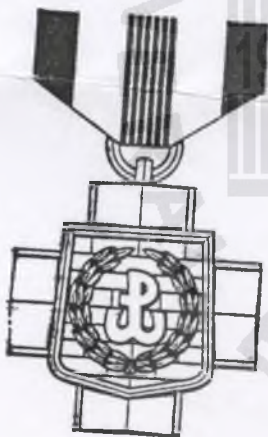
I/2. Dokumenty (sensu ścisłym) dotyczące relatora:

- legitymacja Krzyża Armii Krajowej Nr. 20423. Ksenkopia, k. 1, s. 1.
- leg. Nr. 1001 Koło AK Olszycy U. Brytania, leg. nr 23729 - Narybka 2 d. Junk jedyną odzn. Medalem Wojska, Odznaczenie Narybkiej Jaskółki Krzyżem Armii Krajowej, Londyn, 24, kwietnia, 1999 r. Ksenkopia, k. 1, s. 2.
- Czek Bank of America z 4. grudnia 2000 r. na 10 dolarów dla Fundacji. Ksenkopia, k. 1, s. 3.



7/2 - 1

LEGITYMACJA
KRZYŻA ARMII KRAJOWEJ



Nr. 20425

KONTROLA SKŁADEK

1948	zale- głość	A	11	12	B
------	----------------	---	----	----	---

1950	A	1	2	3	4
	B	5	6	7	
	C				

1952	A		2	3	4
	B	5	6	7	8
	C	9	10	11	12

Legitymacja jest ważna do daty
opłacenia składek.

1/2-2

P KOŁO A.K.
 OKRĘG
 W. BRYTANIA
 Leg. Nr. 1001

Nazwisko J U N K
 Imię Jadwiga

Pseudonim 152/51-kan Kik
 Nr. weryfik. 63599 3.9.45
 jest członkiem KROKOWA/ASK

24.7.51
 Data wystawienia

Podpis właściciela: *M. Walega*

MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ

LEGITYMACJA Nr 23729.....

Stopień imię, nazwisko ..sierż..

NAREBSKA z d. JUNK JADWIGA

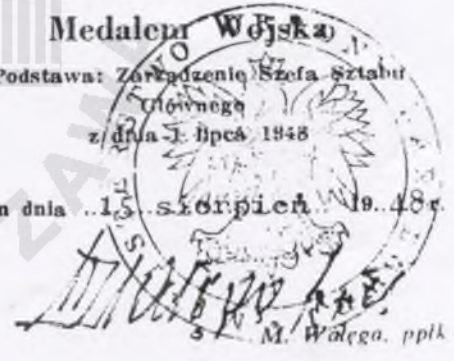
Oddział AK.....

Oznaczony został
po raz 1

Medalem Wojska

Podstawa: Zarządzenie Szefa Sztabu
Głównego
z dnia 1. lipca 1948

Londyn dnia 15 sierpnia 1948r.



Nazwisko NAREBSKA z d. JUNK.
 Imię Jadwiga

Pseudonim

Przydział Oddz. A.K.

Oddz. WARSZAWA.

Oznaczony został

KRZYŻEM ARMII KRAJOWEJ

ustanowionym dnia 1 sierpnia 1966 roku przez
 dowódcę A.K. gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego
 dla upamiętnienia wysiłku Żołnierza Polski
 Podziemnej w latach

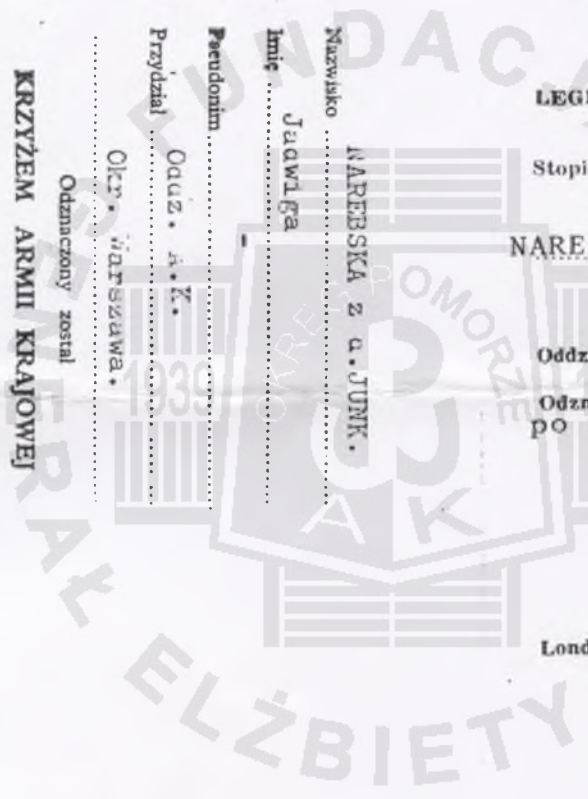
1939 — 1945

Podpis: Przywódczyni

Krzyszna

M. Mandziyna „Stwara”

Londyn, dnia 26 KWIETNIA 1979



1/2-3

FUNDACJA
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej
ul. W. Garbary 2, tel. 65-22-186
87-100 TORUŃ

JADWIGA NAREBSKI
MARY ANN LISOWSKI
818 S DETROIT ST
LOS ANGELES, CA 90036

987

December 4th 2000
Date

Pay to the
Order of

Fundacja Archiwum Pom. AK \$ 10.00

ten 00/100 Dollars

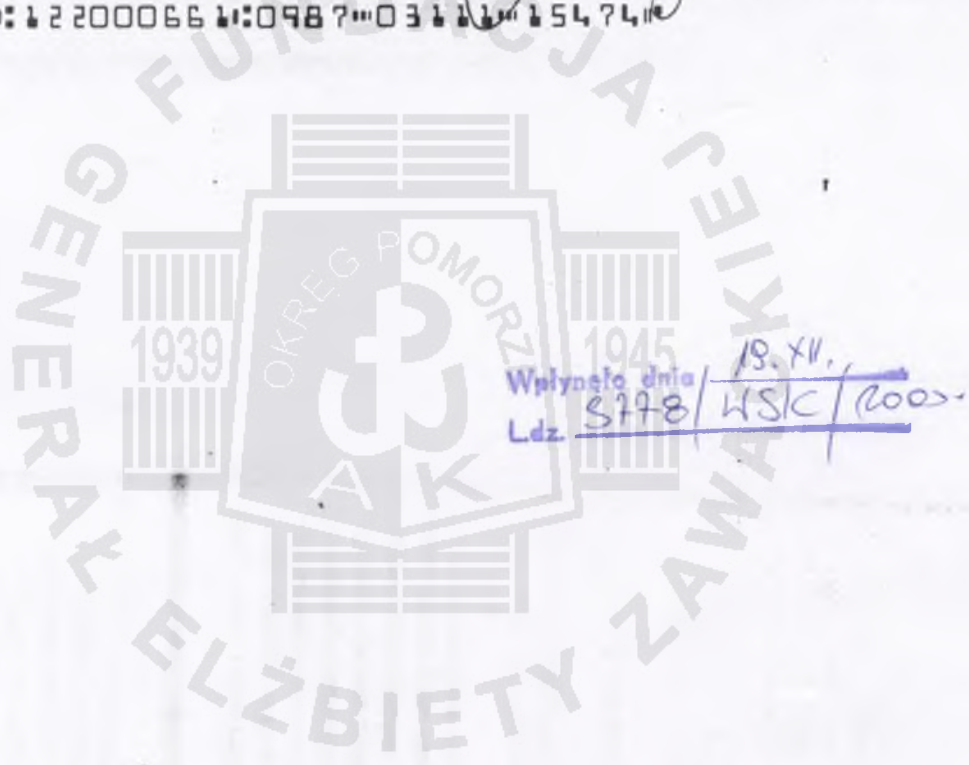
Bank of America
Wilshire - La Brea Branch #0311
5304 Wilshire Boulevard
Los Angeles, CA 90036 (213) 730-9140

VALUED
Customer Since
1985

For

Jadwiga Narebska

⑆ 1 2 200066 1⑆ 0987 ⑆ 03 1 1 ⑆ 1 54 74 ⑆



II. Materiały uzupełniające relację:

- Nekrolog Jadwigi Nawybskiej z d. Junk, ps. «Szarotka» w G. Głb. «Trójmiasto» z 12.04.2013. Wycięcie z gazety oryginal, k. 1, s. 1.



11-6

Dnia 16 marca 2013 roku zmarła w Los Angeles w wieku 87 lat

++ ✝
SŁP

Jadwiga Narębska
z domu Junk
ps. „Szarotka”

Zmarła była Córką Lucyny z Żakowskich i Kazimierza Junk, pierwszego Dyrektora Banku Polskiego w Toruniu w odrodzonej Polsce. Była łączniczką Komendy Głównej Armii Krajowej w czasie Powstania Warszawskiego. Po upadku powstania obóz jeniecki Oberlangen. Po wyzwoleniu ukończyła Liceum w Maczkowie. Na emigracji w Kalifornii zaangażowana w pracę oświatową przez 40 lat. Pracowała społecznie jako nauczycielka w polskiej szkole w Los Angeles. Za swoje zasługi odznaczona medalem Komisji Edukacji Narodowej, odznaczeniem Polonia Mater Nostra Est oraz Krzyżem Armii Krajowej. Uroczysty pogrzeb odbył się 6 kwietnia 2013 roku w Los Angeles na polskim cmentarzu. Odeszła patriotka kochająca Ojczyznę myślą, słowem i czynem. Pograżeni w smutku

córka z dziećmi, brat z dziećmi i wnukami oraz cała rodzina

www.nekrologi.wyborcza.pl/32370038

Gen w/fb: "Trojurog" 12.04.2013

III/5. Inne:

- Zjazd polonijnych nauczycieli 26-29 maj, 2000. - felieton Jadwigi Nawybskiej. Wpłynął do Fund. 19.12.2000r. Msp. kserokopia k. 3, s. 1-3.
- Byłam na Wileńszczyźnie. Tekst J. Nawybskiej - dos Angeles, wpłynął do Fund. 19.12.2000. Msp. kserokopia, k. 2, s. 4-5.
- Jadwiga Nawybska « Piskne palmy nie wcale miem (Emigracyjne myśli i odczucia - zbiór wierszy) - Karta tytułowa z odroczoną dedykacją Autorce. Kserokopia, Tom II 14 września 2000. k. 1, s. 6.
- Kserokopia listu sekretariatu stow. «Atykan», 13. września 1999r. do J. Nawybskiej. Msp. k. 1, s. 7.



11/5-1

Proszono mnie o wygłoszenie referatu na temat Polskiej Szkoły w Los Angeles. W tym roku mija 48 lat mego pobytu w Kalifornii i przez nieomal cały ten czas związana jestem z tą niesłychanie ważną instytucją na naszym terenie, jaką jest Polska Macierz Szkolna. W pierwszym okresie, jako matka uczącej się córki, jako uczestniczka wielu kolonii, a od 27 lat, należąca do zespołu uczących. ^{Marysi} Polska Parafia w Los Angeles, przy której koncentruje się życie Polonii, założyła na wzór wielu szkół we wschodnich Stanach, dzienną parafialną Szkołę Polską w roku 1943-im, prowadzoną przez Siostry Franciszkanek. Początkowo uczeszczalo do niej ponad 50-ro dzieci, ale rozprzestrzenienie terenu i trudności komunikacyjne zmniejszyły frekwencję i Szkoła w 1949-ym roku została zamknięta. Przybywająca po II-iej Wojnie Światowej do Południowej Kalifornii wielka fala żołnierskiej emigracji napotkała wielu wychowanków tamtej Szkoły, ludzi wielce wartościowych, oddanych Kościołowi; polsko-amerykańskich patriotów, działaczy starych, niekiedy w tamtym stuleci założonych organizacji, które przynajmniej działają do dzisiejszego dnia i są finansowym zapleczem wielu polonijnych poczynan, zawsze wyczuwanych ^{potrzeby} na kraju swego pochodzenia i wszystkiego co związane ze starą Ojczyzną. Po wojnie przybyło pokolenie wychowane w niepodległej legendzie dwudziestolecia. Przeszło tortury wojenne, w Kraju, w łagrach sowieckich, w obozach koncentracyjnych, jenieckich, przelewało krew w Powstaniu Warszawskim i na wszystkich frontach świata. Przybyli na obcy kontynent, straciwszy wszystko często bez fachu, znajomości języka i bez najmniejszego przygotowania, w bagażu mając jedynie ukochanie tej co nie zginęła, Ojczyzny wymodlonej przez pokolenia ich rodziców, a przetargowanej w haniebnej Jałcie. A byli przeważnie młodzi i zakładali rodziny. Zaroiło się od dzieci i nad Pacyfikiem zaczął wznosić młody polski las. Dzieci zaczęły podraść i trzeba było je utrzymać dla wspólnej polskiej sprawy, tworząc młodocianą społeczność, świadomą swego pochodzenia. Przekazanie wartości wywiezionych z Ojczyzny, do której nie było powrotu, ważniejsze była od osiągnięć ekonomicznych. Obok domu i kościoła, ogromny wkład w przekazywaniu dziedzictwa polskiemu dziecku wznoszącemu na obczyźnie ma - S Z K O L A. Pani Zofia Wojciechowska, żona dyplomowanego pułkownika, gorliwa patriotka, prawdziwa polska dama, zainicjowała tę wielką myśl, organizując w roku 1952- Szkołę Sobotnią, w oparciu o Kościół, na terenie parafii, pod protektorem organizacji "Samopomoc", zrzeszającej wówczas powojenną emigrację. W drugim roku istnienia Szkoła otrzymała nazwę Polskiej Macierzy Szkolnej w Los Angeles (Polish Alma Mater), która to nazwa obowiązuje przez 47 lat.

Obecnie uczeszcza do pierwszej klasy, mój wnuk Jasio Lisowski; razem jeździmy na kolonie, co jest wielką radością i osobistą satysfakcją.

S Szkoła w pierwszym dwudziestolecu rekrutowała się głównie z dzieci emigracji powojennej. Działała, zmieniając wielu prezesów i uczących, zawsze z ogromnym wsparciem rodziców, z których potrzeby wyrosła, jako jedyna wówczas tego rodzaju instytucja na zachodnim wybrzeżu. Szkoła występowała niejednokrotnie na zewnątrz, biorąc udział w International Children's Festival, w konkursach choinek w Disneyland, zbierając zasłużone nagrody i prezentując się wspaniale w strojach ludowych. W roku 1961-ym zorganizowano pierwsze kolonie letnie, których inicjatorem był Pan Zbigniew Kowalski, od wielu lat dyrektor Polskiego Radia w Los Angeles. W następnym roku kierownictwo kolonii objął dr. inżynier Tadeusz Nowicki i prowadził je wytrwale do roku 1989-go, kiedy to przedwcześnie ubył z naszego grona. Pan Nowicki, Polskę służył na okręcie wojennym "Błyskawica", a młodzież, z którą miał wyjątkowo bliski kontakt, śpiewa mu nadal przy ognisku stary hymn marynarski - "Chociaż każdy z nas jest młody.." Kolonii było już 37; organizowanych z wielką troską przez Polską Macierz Szkolną. Są one bardzo istotnym wkładem w działalność naukowo-wychowawczą naszych dzieci i młodzieży. Na pierwszych koloniach było 28 dzieci, teraz przekraczamy setkę, mając również uczestników, po sąsiedzku, z Arizony i Nevady. Mamy kadre młodych instruktorów, po części wychowanków Pana Nowickiego, którzy zaczynając od najmłodszych grup, wzrastali na koloniach, a teraz świetnie wywiązują się z obowiązków opieki nad dziećmi, organizowania im zabaw i gier sportowych, prowadzenia kominków i ognisk. Przewodzi im niezastąpiony Marek Tuszynski, który nie tylko wzrastał na koloniach, ale poznał uroczą Dorotkę i dzisiaj są rodzicami Krysi i Tomka. Wspaniałym kierownikiem i sercem Kolonii ^{od kilku lat} jest Pani Henryka Łazarz, Prezes Koła Rodziców ^{Whosi ogrom pracy.} Uczących się dzieci. ^{Troską opieką i uśmiechem} Polska Parafia ^{darzy jednako wszystkich uczestników.} w Los Angeles, na której terenie mieści się Polska Szkoła, nie tylko pogłębia w dzieciach wiarę naszych Ojców, uczyć religii i przygotowując do świętych sakramentów, ale rok rocznie umożliwia nam przeżycie Najświętszej Ofiary w tej najpiękniejszej katedrze, gdzie sosny są filarami, a błękit nieba najwspanialszym sklepieniem.. W myśl, że Bóg i Ojczyzna to jedno, śpiew "Liczę na Ciebie Ojcze" łączy nas ze Stwórcą, a "Boże coś Polskę" przybliża daleką, ale jakże bliską Ojczyznę.. Przez wszystkie lata kolonijne przewinęło się ogromna ilość dzieci i młodzieży, a piękne wspomnienia emigracyjnego dzieciństwa i wspólnoty, polskich przeżyć i wzruszeń, nagromadzone przy kominkach i ogniskach, pozostaną z nimi na długie lata, zawsze uwieńczone pamiątkową fotografią. Na pożegnalne ognisko zjeżdżają tłumnie rodzice, by wraz z dziećmi przeżyć urok naszej polskiej wspólnoty zgromadzonej wokół ognia, razem zaspiewać "Plonie Ognisko" i wrócić wspomnieniami do własnej

młodości i dalekiej Ojczyzny** Na pożegnanie śpiewane od serca "Za rok, za dzień, za chwilę", nasuwa wiele refleksji.. Kregiem wokół ogniska, z każdym rokiem większym, modlitwą i śpiewem "Idzie Noc" kończymy piękną tradycję Polskich Kolonii; pełnych uroku i niezapomnianych, aby za rok spotkać się znowu na lesnej polanie zaspiewać ~~znów~~, z wielkim entuzjazmem - "Raduje się serce, raduje się dusza, kiedy Polska Szkoła na kolonie rusza.." Dzieci powojennych emigrantów to już dorośli ludzie, niektórzy z nich przywożą własne pociechy w soboty, ale wielu mieszka daleko, porozmieszczeni w różnych Stanach. Szkoła, dzięki emigracji ostatnich lat i tej Solidarnościowej, rozwinęła się ogromnie ma zarejestrowanych przeszło 150 dzieci. Szkoła mniej bierze udział w imprezach na zewnątrz. Prowadzona od ponad 20-u lat przez Panią doktor Franciszkę Tuszyńską, z dużą wiedzą i taktem, koncentruje się na nauczaniu, począwszy o przedszkola poprzez siedem klas. Dzieci opracowują własne Jasełka, programy na Święto Matki i zakończenie roku szkolnego; bawią się w karnawale na swoim kostiumowym balu. Nauczanie przez fachowe i oddane grono nauczycieli kontynuuje program wypracowany dla potrzeb młodzieży, wzrastającej z dala od Ojczyzny. Wychowuje w duchu wpojonym w nas od pokoleń, głęboko religijnym i patriotycznym, mieszczącym się w jednym słowie POLSKA. Zaśczipienie polskości w młodym pokoleniu, wzrastającym na obczyźnie, to konsekwentna współpraca między domem, Kościołem i Polską Szkołą, która funkcję tę spełnia w Los Angeles od 48-u lat i robi to dobrze. Przez pierwsze 40 lat mogliśmy dzieciom przekazywać ukochanie naszej Ojczyzny, marzyć i wierzyć całym sercem, że Polska rzuci kajdany niewoli. Dzisiaj, kiedy upragniona wolność jest w pełnym rozkwicie, niech wiedzą w Polsce, że w dalekiej Kalifornii, nad brzegiem Pacyfiku, wzrasta nowe pokolenie, mówiące i czujące po polsku, należące do wielkiego Polskiego Narodu, świadome tysiąclecia Jego wspaniałej przeszłości. Przez naukę języka polskiego w mowie, zabawie i piosence, przekazywanie tradycji i historii naszego wspaniałego Narodu, Polska Szkoła kontynuuje i uzupełnia wielką pracę rodziców prowadzoną w domu. Dziecko rozumie, że nie jest odosobnione i zmuszane do mówienia po polsku, a ma wielu rówieśników, i że razem należą do specjalnej grupy - wielkiej polskiej rodziny, mieszkającej poza granicami Ojczyzny. Hodujmy nadal młody polski las. Niech rośnie bujnie pod naszą ochroną. Strzeżmy go i traktujmy jako narodowy skarb i obowiązek.

** Ułobiony śpiew młodych, to owa "Fura", co to jadąc od Krakowa, trafiła na trakt pierwszych kolonii, i choć woznica już niemłody, jedź dalej, i popijaj czaj, czaj, wzbogacana innymi zwrotkami, popędzana entuzjazmem coraz to nowych dzieci..

Wpłynęło dnia 18.11.2000
Licz. 3778 / HSC/2000

Miałam w tym roku do Polski nie jechać bo tuż po udanych koloniach wypadłam z autobusu i bardzo zforsowałam nogę, a przecież mieliśmy z bratem wzięcie udziału w pielgrzymce w jubileuszowym roku do Lourdes. Wielkie to słowo, więc choć z lęką pojechałam. Wyjazd nie doszedł do skutku, za mało było chętnych, może dlatego że tłumy pojechały do Rzymu. Stanoło na tym że Ostra Brama jest nam równie bliska jak Częstochowa, a nigdy tam nie byłam. Pojechałam więc do Druskiennik, by w sanatorium podleczyć bolejącą nogę. Był to mój pierwszy wyjazd na wschód, jako że moją ojczystą bazą jest Toruń. Przejazd autokarem przez piękną Suwalszczyznę odbył się w nocy w ogromnej mgłę, powrót był w dzień przy słonecznej pogodzie, podziwiałam urok tamtych stron. Druskienniki to ulubione miejsce pobytu Marszałka Piłsudskiego, zachwyciły mnie bogactwem zieleni, atmosferą spokoju wśród wód i lasów, idealną dla wypoczynku, czystym lesnym powietrzem, pięknem nieopisanym Niemna, po którym płynęliśmy statkiem. A to że wiele rzeczy tam cofniętych, jak na przykład liczydła na poczcie, dla mnie dodało uroku w tym rozpedzonym świecie. Nigdzie nie dostrzegłam graffiti, ani rozkrzyczanej młodzieży; ogólnie widziało się zachowanie może ubogie ale eleganckie. Robiliśmy sporo wycieczek - na grob Emilii Plater, którą Mickiewicz uwiecznił w "Śmierci Pułkownika", a także przystanęliśmy przy grobie przyjaciela Wieszcza Jana Czeczota w Kopciowie. Zwiedziliśmy muzeum i dom mieszkalny litewskiego poety, który tworzył w Warszawie, Ciurciolionisa. Wiele starych przepięknych cmentarzy z polskimi również grobami z 19-go wieku. Ja przystanęłam dłużej przy krzyżu z napisem: Adam Sikorski, zył 18 lat, poległ za Ojczyznę w roku 1941-ym. Napis mówi wszystko.. Przypadkowo nawiązałam kontakt z miejscową Polonią. Pani Teresa Mankielewicz, urodzona w Druskiennikach, z dużą pokazywała mi prawnuków służących do polskiej mszy świętej, odprawianej raz w tygodniu, w pięknym kościele wybudowanym w dwudziestym wieku, z którego zniknęły wszystkie polskie witraże, pozostał tylko święty Kazimierz - Król Litwy i na drodze święty. Mój Ojciec nosił jego imię. Pani Teresa pokazała mi na zewnątrz kościoła dwie sruby, o których zapomniano lub nie zauważono, że mają Orła w Koronie i rok 1926-y. To było wzruszające. Prawnukowie mówili świetnie po polsku i jechali po południu na kolonie do Polski, zorganizowane przez Wspólnotę z Polonią, która także zakupiła w Druskiennikach skromny Dom Polski, gdzie już pokotem nocowali Polscy Harcerze. Syn Pani Teresy jest prezesem Związku Polaków który liczy około 50 rodzin. Podczas niedzielnego nabożeństwa, uswieconego wspaniałym chórem, kościół był nabitý rodakami z okolic, ale głównie kuracjuszami z licznych sanatoriów. Robiliśmy dużo wycieczek, pieszych na grzybobranie do wspaniałych lasów, ale i dalszych. Do Kowna, dawnej stolicy, do Trok, z pięknym zamkiem Witolda na wyspie, zwanym małym Malborkiem, no i do Wilna, co było dla mnie wielkim przeżyciem. Pogoda w tym dniu była kalifornijska.

Wilno oczerowało mnie bez reszty - Starowka podobnie jak Kraków jest przepięknie odrestaurowana, z tych samych funduszy. Co kościół to piękniejszy. Ostra Brama wywarła niezatarte wrażenie. Stanela, bo nawet przykleknąć nie mogłam, oniesmielona bliskością. Pięknem i ogromem cudownego obrazu, od którego dzieliło mnie ze dwa metry. Matka Bosa w Częstochowie jest daleko za kratą, w Licheniu, mała w dalekim ołtarzu, a tu na wysunięciu reki lśni złotem i pękniętym lagodnym. Zrobiłam zdjęcia jak wszyscy, oparłam się o balustradę balkonową, i trwałam długo w adoracji i uwielbieniu wertując życie, wszystkich co odeszli i jeszcze są*** Czas było się oderwać, bo jechaliśmy na Rosę By hold słowem Marszałkowi. Zaintonowałam hymn, który z pewnym zdziwieniem podchwyciono.

W Druskiennikach, podczas mego pobytu gościł ze spółki ostrażony "Wilniuki" i to co śpiewał, rozumiałam całym sercem.

"My Rodacy z Wilenszczyzny
Was nie mało tutaj jest,
Nie żyjemy na obczyźnie
Tu Ojczyzna nasza jest!"

*** Poczulałam że dotykam historii, bo przecież hold Jej składali najwięksi Synowie Narodu, i rzesze całej rozmodlonych Rodaków..

JADWIGA NAREBSKA - LOS ANGELES

Wpłynęło dnia 18. XII,
L.dz. 3748 / USK / 2000

III/5-6.

JADWIGA NARĘBSKA

Wpłynęło dnia 18.09.
Licz. 2778 / B / 2000

PIĘKNA PALMY
NIE ROZUMIEM...

Fundacji Archiwum

(EMIGRACYJNE MYŚLI I ODCZUCIA

- ZBIÓR WIERSZY)

Pomorskie Armii Krajowej

z siedzibą w Toruniu,

skład moje korzenie,

patryotyzm wymieszany ma

całe Hulałoby życie...

Jadwiga Jank-Narębska

1999

Torun 14.10.2000

III/5-7

Watykan, 13 września 1999 r.



SEKRETARIAT STANU

SEKCJA PIERWSZA - SPRAWY OGÓLNE

Szanowna Pani,

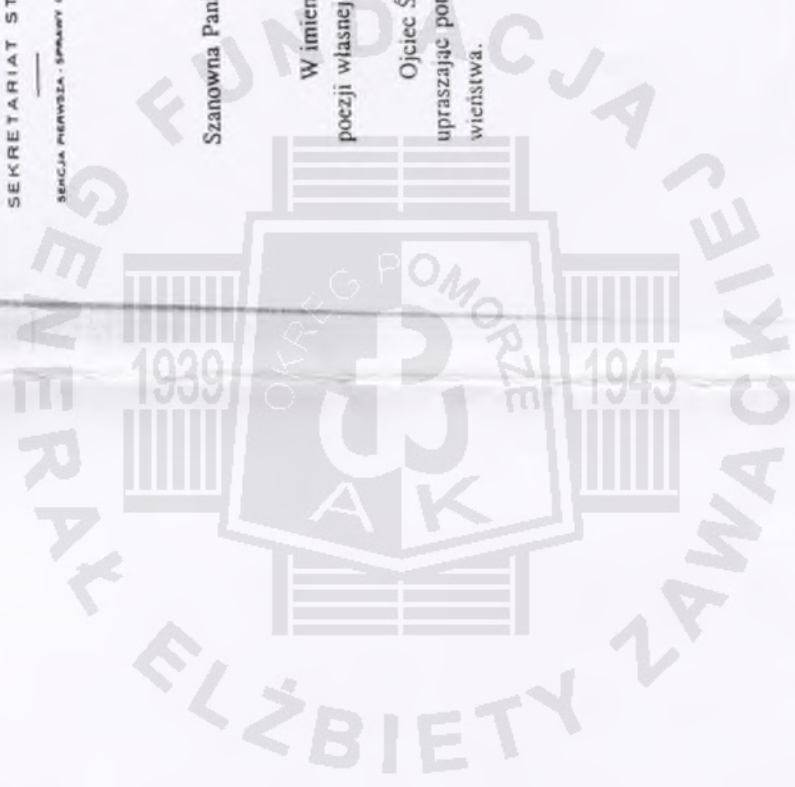
W imieniu Jego Świątobliwości Jana Pawła II dziękuję za dar w postaci poezji własnej Pani. Dziękuję za dedykację.

Ojciec Święty, wdzięczny za pamięć, poleca Bogu w modlitwie Panią, upraszając potrzebne w życiu codziennym laski, i udziela swego błogosławieństwa.

Łączę wyrazy szacunku

Manuel López Quintana
Mano. Pedro López Quintana
Asesor

W. Pani
Jadwiga NAREBSKA
818 S. Detroit St.
Los Angeles, CA 90036-4814
USA



IV. Korespondencja:

- 19.12.2000 (data wpłynięcia do Fundacji) - list odrzucony Jadwigi Narębskiej, na karcie śrutowej. Oryginał, k.1, s.1.
- 16.10.2001. list odrzucony Anny Rojewskiej (Fundacja) do Jadwigi Jank-Narębskiej. Kserokopia, k.1, s.2.
- 24.10.2002 - list odrzucony dokumentalistki A. Rojewskiej do J. Narębskiej. Kserokopia, k.1, s.3-4.
- 31.12.2002 - list odrzucony J. Narębskiej na karcie śrutowej do Fundacji. Oryginał, k.1, s.5-6.
- 23.01.2003. list odrzucony Anny Rojewskiej do J. Narębskiej. Kserokopia, k.1, s.7-8.
- 21.02.2003 - list odrzucony Jadwigi Narębskiej do Anny Rojewskiej. Oryginał, k.1, s.9-10.



IV - 11 Gmázdla, 2000
Dla Fundáci - serdecne
žeremia Suro, teozne i Novo.
roczne. Adres Knyoty my
Zielkiewicz:
15100 Glade Drive, Apt. 1D,
Silver Spring - Maryland
20906, U.S.A. - 1521. Mi to wspomni-
mam moja wizyta w Fundacji.
Wolaczu ot tak dla ciebie
kariostlin, moje adresy ciar pod-
tu na Witeniszczynie i pre-
mionne me, podasz 2 jazyku
Wawerziewicza - yehato 300000
z U.S.A. i Kanady. Z uznaniem
dla Panstwa prace zatoczam
#10.- na potrzeby Fundacji - Zadnego
Nakaziska.



Jadwiga Narebski
818 S. Detroit St.
Los Angeles, CA 90036

U.S.A



Fundacja Archiwum
Pomorskiej Armii Krajowej
ul. W. Garbary 2,
87-100 Toruń

POLAND

Wpłynęło dnia 19. XII
Licz. 3798 / 482 / 2000

Szanowna Pani,

16 X 2001

IV-2

W imieniu Pani Profesor Elżbiety Zawackiej i całego zespołu pracowników Fundacji serdecznie Panią pozdrawiamy i zapraszamy do Torunia.

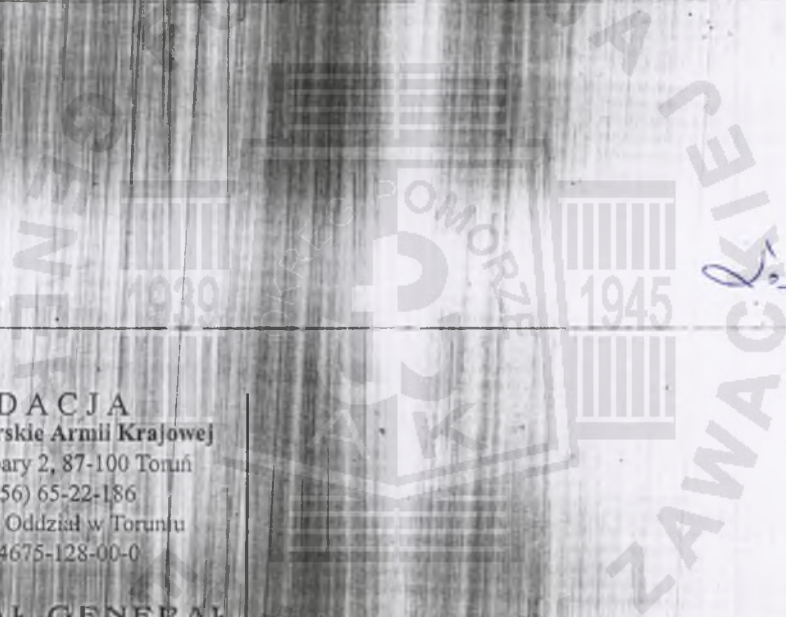
Prosimy o przysłanie do Archiwum WSK trochę informacji; pragniemy by nasze kontakty były trwałe i przyjazne.

Prosimy pozdronić Panią Stefanię Wojtułamską-Karpieską. Ostatnio wspominała Pani o niej, może się ucieszy, że tu w Polsce wspominamy jej zasługi. Jakże to przykre, że nie możemy jej poznać osobiście.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Anna Rójewska - WSK

Znamy się, była Pani wrotem z byłą żoną



J.D20 3443 WSK 01

FUNDACJA
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej
ul. Wielkie Garbary 2, 87-100 Toruń
fax/☎ (0-56) 65-22-186
Konto: WBK II Oddział w Toruniu
10901506-4675-128-00-0

MEMORIAL GENERAL
MARII WITTEK



POW
PWK

WSK-
-AK

Szanowna Pani

Jadwiga Junk-Narebska

□□-□□□

USA

Droga Pani Jadwigo,

24 X 2002. IV-3

Jestem zaniepokojona tak długim milczeniem. Czy jest to spowodowane nadmierem pracy, czy stanem zdrowia?

Jeżeli losy Pani w Polsce to bardzo przeżyłam odmedyci nasze Archiwum. Byłoby uspaniele gości Państwa na XII-ty Sesji.

Proszę dać znak o sobie. Może przysła Pani jakieś artykuły mówiące o służbie wojennej kobiet lub zdjęcia. Fundacja organizuje Muzeum WSK. Jestem ciekawa, czy ma Pani kontakt ze Stefaną Wojtułanis-Karpińska. Zawsze usłyszę do niej bieżące materiały, ale uogóle nie odpowiada. Proszę przekazać jej pozdrowienia. Może prześle nam swoje zdjęcia. Życzę Pani i Bliskim wszystkiego dobrego i oczekuję newsów. Z wyrazami szacunku - Anna Rojewska

dokumentalistka Archiwum WSK

FUNDACJA

Archiwum Pomorskie Armii Krajowej
ul. Wielkie Garbary 2, 87-100 Toruń
fax (0-56) 65-22-186
http://www.um.torun.pl/~archAK
e-mail: archAK@um.torun.pl, topak@poczta.onet.pl
Konto: WBK Oddział w Toruniu
10901506-4675-128-00-0

IV-4.



Szanowna Pani

Junk- Stargbda Jadwiga

818 S. Detroit St

Los Angeles

FUNDACJA
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK
ELŻBIETY ZAWACKI

10-5 Jmiodolna 2002.

Dla Fundacji Archiwum
Pomorskiej Armii Krajowej
z sędzią i z moim
Drogim Toruniu,
na ręce Pani Anny Ryjskiej
z całym sercem serdeczne
życzenia Świąteczne i
Noworoczne. Oby Noworocz-
na Droga Boża Dziecioma
złota i srebrna opiekowała
na nas wszystkich spod
złotymi Polskiej Halcyonij

"Tajemnica Nocy Betlejemskiej
trwa bez przerw, wypełnia
dzieje świata i zatrzymuje się
u progu ludzkich serc".

Jan Paweł II.

*This season, may there be
peace, prosperity, and joy
in all our hearts.*

a świat cały obdarzył
połojem i pragnieniem,
taki bardzo zaproszonym
w tych trudnych czasach.
z wyrazami szacunku
i uznania dla wielkiej
Państwa pracy
Jadwiga Narębska

P.S. Zała, csau cek na ¹¹⁻⁶ \$20.-
Oa potreby Fundacji.



Illustration by
Marcie Chambers

Wplynęło dnia 21. 12. 2002
Licz 6300 / A



♻️ RECYCLABLE


MADE IN THE USA
© 2002 PVA 125XK030008V



Ms. Jadwiga Narebski
818 S Detroit St.
Los Angeles, CA 90036

UNITED STATES
POSTAL SERVICE
**PAR AVION
AIR MAIL**



U.S.A.
Wpłynęło dnia 31.12.2012
Licz 63001A

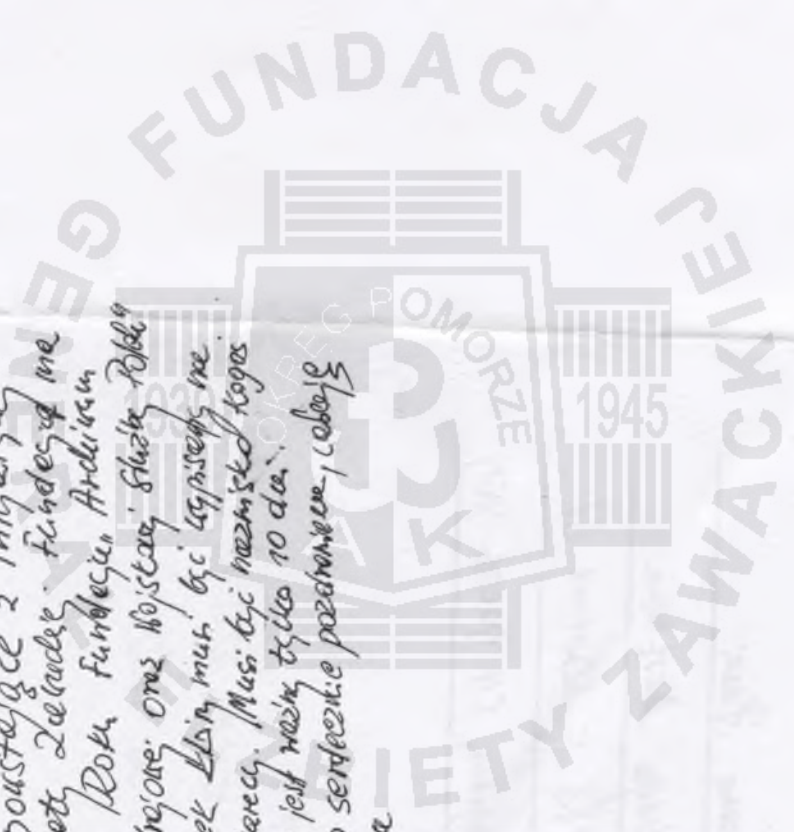
Fundacja Archiwum
Pomorskiej Armii Krajowej
ul. Wielkie Garbary 2,
87-100 Toruń

POLAND *A. B. 2012*

IV-7 23 I 2003r.

Miła, Kochana Pasi, Jadwigo,

Lęczenie Pasi, przekazanie całemu Lęgotoni pracami
Fundacji: Bardzo mi zależy aby nasze kontakty były
trwałe i nie biegało bzdur informacjami Pasi o tym
co robimy we Fundacji. H zmaganiu z poszerzeniem
obszarochosć: fundacji o powstające z inicjatyw
naszej Pasi: Profesor Elżbieta Zawadzka. Fundacja ma
tęże, którą niezapomniany Rok Fundacji Andrius
i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojewódzki Służba Polowa
Tak mi przykro, że odstajemy ten czek który musi być uszczelniony
nazwisko np. Danka Zawadzka - Katarzyna. Musi być nazwisko Kogos
lub moje Anna Wojcicka. Czek u nas jest wciąż tylko 10 dni.
Moje życzenia uśmie Pasi? Bardzo serdecznie pozdrawiam, coby
Anna Wojcicka



FUNDACJA
i
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej

Memorial General Marii Wittek
87-100 Toruń, ul. Wielkie Garbary 2, tel. 056/65 22 186
www.um.torun.pl/~archAK, e-mail: archAK@um.torun.pl
Konto: WBK II Oddział w Toruniu
10901506-4675-128-00-0



WYSTAWA

Wojskowa Służba Polek
Toruń 16 XI – 31 XII 2002 r.
Dom Eskenów, ul. Łazienna 16

Kopie

IV-8

L. dk. 258/1984-412/03

Stanome Facee'

Jadwiga Margbaska

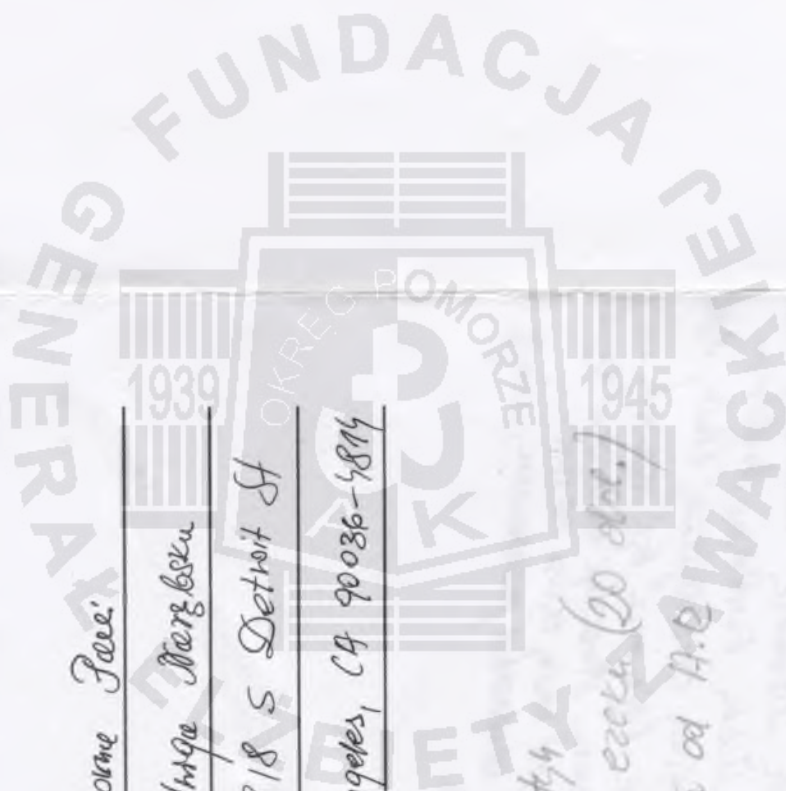
818 S Detroit St

Los Angeles, CA 90036-4814

Zienleży

Zmrot ezeka (20 dkt.)

Kość od A.E



IV-3
21. II. 2003.
Miła Pani Anno,
Dziękuję za Biuletyn
i miłe słowa. Czekając
oddernąć, za co przeproszam;
obchodząc tutaj 50-letnie
lecie Polski. Szczęść w L.A.,
a 30 lat mego małżeństwa
i 40 lat ułomności, no-let-
nych pranie wszystkich uśrent
niezłam - było więc z tym
sporo rajcia, ale też i ban-
kiet u roszty, moe gratu-
lacji i unia tór, moje pismo
z opóźnieniem się esek
na Pani nazwisko i
wrazem zdjęcie, moe

11-10
nie żyde dla Archiwum
co dla Pani..

Nie wiem czy realizuje
w terenie przyjazd; będzie
w Toruniu, formale sobie
Pomiotwa. odprężyć

Żal mi te porokroć
dla. Miłej Pani

i Pracownicy

FUNDAJA
*Archiwum i Muzeum Pomorskie
Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polca
w Toruniu

Wpłynęło dnia 28.02.03

L.dz. 476/UM-412/03

Jadwiga Kurbatka

Załączniki:

.....



Jadwiga Narebski
818 S Detroit St
Los Angeles CA 90036-4814



czek na 25 dolarów

*Mrs. Anna Rojewska IV
Archiwum i Muzeum A.K.
ul. Wielkie Gorbory 2.
87-100 Toruń*

00142/0000

POLAND



J. 2178 / WSK

AK 4-49

++
GUNK Jadwiga

zam. Narewska
ps. "Szarotka"

v. Nazwiskowe karty informacyjne: 1

i

J. 2178/WSK

AK W-4a

++

gUNK jadwiga
zam. NAREĘBSKA
ps. "Szarotka"

zm. 16. marca 2013r. w Los Angeles.

Dr. Materiały w teacie.

B. Rojck 2014.

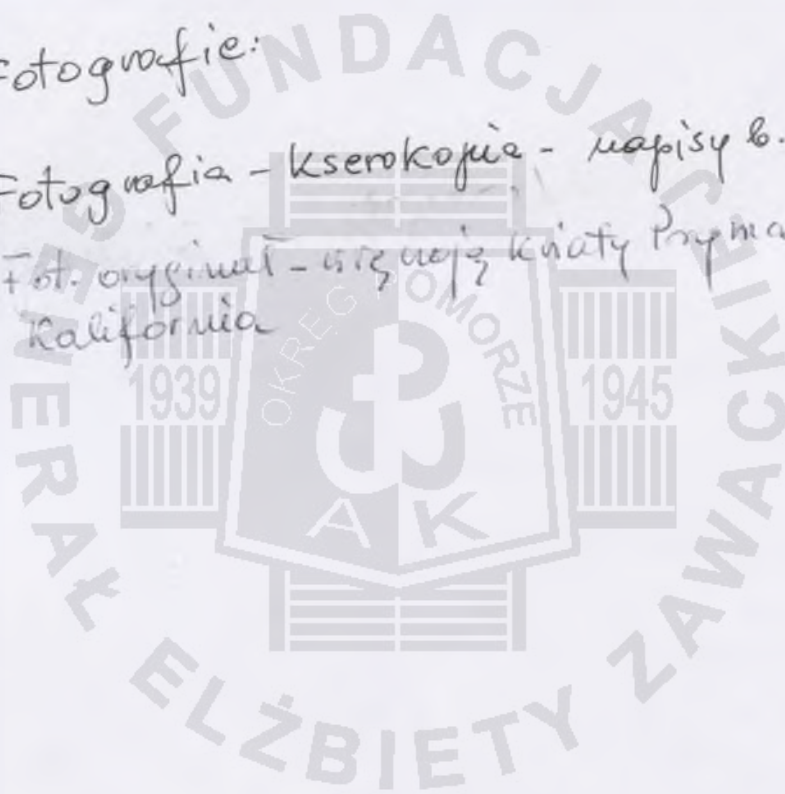
T. 2178/WSK

AK Warszawa

++
JUNK Jadwiga
zam. Narębska
ps. "Szarotka"

vi. Fotografie:

- Fotografia - kserokopia - napisy b. nieczytelne
- Fot. oryginal - widać najp. kwiaty Prymasowi
Kalifornia



VI - 1

JADWIGA NARFBSKI
818 S DETROIT ST
LOS ANGELES CA 90036-4814

UNITED STATES
POSTAL SERVICE
PAR AVION
AIR MAIL
Label #B-B, March 1983

U.S. POSTAGE



GENERAL
1939

ELŻBIETY

Handwritten text in Polish script, partially obscured by a watermark. Visible words include "mam", "mój", "mama".

Vl-2

J. 2178/WSK



Wręcając Kwiaty Prymasowi
Jadwiga Narebska
Los Angeles, California
b.d.





Junak Jadwiga